



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Konflikty zbrojne a mentalność narodowa Polaków i Rosjan

Author: Ewa Straś

Citation style: Straś Ewa. (2011). Konflikty zbrojne a mentalność narodowa Polaków i Rosjan. W: P. Czerwiński, E. Straś (red.), "Słowo i tekst. T. 3, Mentalność etniczna i kulturowa" (S. 87-98). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

W słowach i paremiach
В слове и паремии

Ewa Straś
Katowice—Sosnowiec

**Konflikty zbrojne
a mentalność narodowa Polaków i Rosjan**

W prezentowanej pracy przedstawione są rezultaty moich badań z pogranicza językowego obrazu świata i stereotypów narodowych, z uwzględnieniem mentalności jako osobliwego sposobu widzenia rzeczywistości. Szczególny nacisk został położony na wpisany w scenariusz konfliktów zbrojnych problem zwycięstwa i klęski. Zwycięstwo bowiem ma bezpośredni wpływ na poczucie dumy narodowej, co stanowi podstawę do wzrostu mniemania o własnej potędze. Należy sądzić, że ocena potęgi własnego kraju tworzy się na przestrzeni wieków. Stanowi też ona najlepszą pożywkę do konsolidacji i kształtowania pewnych postaw, a swoje odbicie znajduje w sferze językowej.

Warstwą najgłębiej zakorzenioną w języku są przysłowia, powiedzonka, aforyzmy, będące rodzajem tekstów stałych, ukształtowanych w pewnej sytuacji historycznej. Paremie w krótkiej skondensowanej formie oddają pewien rodzaj życiowej mądrości, są dowodem określonego doświadczenia zbiorowego. Szczególnie interesujący jest w nich sposób widzenia swoich współobywateli na tle innych nacji lub narodowości. Towarzyszy mu na ogół ocena ujęta w kategorii: „swój” / „obcy”, związana z sądami aksjologicznymi typu: „dobry” / „zły”. Ten oceniający, wartościujący charakter widoczny jest w paremiach dotyczących bezpośrednio lub pośrednio konfliktów zbrojnych zaistniałych w historii danego narodu. Należy bowiem przyjąć, że wydarzenia historyczne i ich bohaterowie zostali utrwaleni w przysłowia. Jeśli dotyczą one konfliktu z innąacją, to stanowią zarazem czynnik wpływający na kształtowanie stereotypów narodowych. Z góry jednak trzeba założyć, że nie wszystkie fakty historyczne zostawiły w paremiach swój ślad ani też nie wszystkie zakończyły się jednoznacznym rozstrzygnięciem. W związku z tym przedstawiony materiał nie może stanowić kanwy do odtworzenia chronologii biegu wydarzeń.

Problem zwycięstw i klęsk utrwalonych w przysłowiacz i powiedzonkach zostanie przedstawiony z dwóch punktów widzenia — polskiego i rosyjskiego, z minimalnym uwzględnieniem stosunków wzajemnych, co uwarunkowane jest ubogim materiałem językowym. Niniejsze opracowanie ma na celu przedstawienie faktów historycznych bądź wojowniczej natury jakiejś narodowości odzwierciedlonych w języku oraz ich interpretację zgodnie z mentalnością polską lub rosyjską.

Materiał poddany analizie został wybrany z *Nowej księgi przysłów polskich*, a uzupełniony z innych źródeł, autorstwa K.W. Wójcickiego, J.S. Bystronia i O. Kolberga¹. Rosyjskie przysłowia i powiedzonka pochodzą przede wszystkim z opracowania W. Dala i różnych zbiorów, wydawanych głównie w czasach istnienia Związku Radzieckiego². Paremie przedstawione zostały według narodów lub grup narodowościowych, występujących po przeciwnej stronie konfliktu (Tatarzy, Ukraińcy / Kozacy, Szwedzi, Turcy, Francuzi, Niemcy oraz Rosjanie i Polacy) z nie do końca uwzględnioną chronologią wydarzeń.

Tatarzy

Najwcześniej w przysłowiacz polskich pojawili się Tatarzy, których zagony nękały Polskę od XIII wieku. Starcia z Tatarami były typową walką obronną, a ich przebiegłość i stosowane przez nich fortele oddają wyrażenia: *Pilnuj się, gdy Tatar ucieka* (B, s. 178) albo *Złapał Kozak Tatarzyna, a Tatarzyn za łeb trzyma*³, również w wariantach pomijających nazwę żołnierza lekkiej jazdy, np. *Złapałem Tatarzyna, a on mnie się nie puści*. Odmienność najeźdźców, a nawet ich swoistą egzo-

¹ *Nowa księga przysłów polskich Adalberga*. Red. J. Krzyżanowski. T. 1—3. Warszawa 1970; także: *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich*. Red. J. Krzyżanowski. Warszawa 1972. B — J.S. Bystron: *Przysłowia polskie*. Kraków 1933; L — S.B. Linde: *Słownik języka polskiego*. Lwów 1859; M — D. i W. Masłowscy: *Przysłowia polskie i obce*. Warszawa 2003; OK — O. Kolberg: *Przysłowia*. Warszawa 1977; P—P — *Na wszystko jest przysłowie*. Wybór i oprac. J. Pyczevska-Pilarek. Łódź 1998; Wój — K.W. Wójcicki: *Przysłowia narodowe*. T. 1—3. Warszawa 1830.

² В. Даль: *Пословицы русского народа*. Москва 1862 [reprint: Leipzig 1977]. ИПП — *Избранные пословицы и поговорки русского народа*: Сост. Н.П. Колпакова, М.Я. Мельц, Г.Г. Шаповалова. Москва 1957; РСР — И. Снегирев: *Русские в своих пословицах*. Кн. 1—2. Москва 1831; МС — *Мудрое слово. Русские пословицы и поговорки*: Сост. А.А. Разумов. Москва 1957; АМ — А. Magdesjan: *Этнонимы „казак“, „поляк“, „немец“ и „татарин“: парадигма значений*. www.nicomant.fils.us.edu.pl/jm/1999/j3/3.1/082annaetn.html-34k-

³ Jako główne źródło traktuję *Nową księgę przysłów...*, dlatego pochodzące z niej jednostki nie zostały dodatkowo w tekście oznaczane. W przypadku materiału rosyjskiego bez wskazania źródła występują paremie wybrane ze słownika W. Dala.

tykę podkreśla połączenie *tatarski taniec* odnoszone do sposobu prowadzenia walki (L). Powiedzonka upamiętniają większe starcia, nieliczne i mało efektowne: *Z Tatarem zbójeckim rachuj się pod Kleckiem* (w 1506 roku); *kwita z Sokalskiej bitwy* — szybki odwet na Tatarach (w 1519 roku) w czasie fetowania przez nich zwycięstwa (Wój, II, s. 51). W przedstawionych wyrażeniach występują pojęcia *pilnowania się, porachunków*, w tym także rachunków wyrównanych. Znajduje to potwierdzenie w faktach historycznych. Poza klęską pod Legnicą wspomina się tylko o pomniejszych bitwach.

Historia Rusi, a potem także Państwa Moskiewskiego traktuje o kontaktach z różnymi plemionami koczowników, ale najczęściej są to Tatarzy. Powiedzonkiem dokumentującym datę ich pokonania przez Dymitra Dońskiego jest: *Плыви себе, татарин, Афимьи прошли* (11 августа). Jest to dzień, któremu w kalendarzu patronował św. Jefim. Do święta ustanowionego na cześć tych, którzy zginęli — wyznawców prawosławia — nawiązuje powiedzenie: *He всегда поповым ребятам Дмитриева суббота* (РСП, kn. 2, s. 87). Powiedzonka te są współcześnie jedynie historyzmami, a więc pozostają w pasywnym zapasie rosyjskich paremii. Natomiast pokonanego przeciwnika upamiętniają porównania: *что Мамай прошел; пусто, словно Мамай прошел* (МС, s. 36), *здесь как будто Мамай воевал* (АМ). Obecnie wyrażenia te, włączając również *Мамаево побоище*, w większym stopniu niż na spustoszenia wskazują na chaos, nieporządek. Kontakty z Tatarami w późniejszym okresie, w czasie podboju Kazania i Syberii, oddawane są w nielicznych powiedzonkach: *Казань прогребли — в орду пошли* i *Русь навалила, нас совсем задавила* (сибирск.); *Семеро пойдут, Сибирь возьмут* (Internet). Natomiast zajęcie wybrzeża Morza Czarnego wiąże się tylko częściowo z Tatarami (krymskimi), a znajduje ślad w wyrażeniu [...] *времен Очакова и покорения Крыма*. Używane jest ono do dziś dla podkreślenia znacznej perspektywy czasowej, choć fakty historyczne wskazują na konflikt z Turcją (w XVIII wieku). Paremie tworzą obrazy: przejścia Mamaja wraz z pobojo-wiskiem, na którym pozostają pobici zwycięzcy — wyznawcy prawosławia oraz pokonanych Tatarów, których ma ponieść prąd rzeki. Przejście Mamaja zmienia semantykę — wskazany jest nieład, bałagan, a więc z biegiem czasu ofiary ludzkie z semantyki wyrażenia w ogóle znikają, zachowaniu ulega natomiast jedynie osoba złego Mamaja, który zostawił rozgardiasz, nieporządek, co charakteryzuje zarazem całość rządów tatarskich: chaos, rozprzężenie — *суцья татарщина*, jak mówi powiedzonko.

Z językowego punktu widzenia wymowny w swoim wyrazie jest sam obraz, wynikający z sytuacji zwycięstwa, a ponadto semantyka czasowników użytych w paremiach. Wskazują one: pewien wysiłek w zajmowaniu terytorium, osiągniany przy użyciu dużej masy ludzkiej (*навалить*), skuteczność działania (*задавить*), podbój, czyli pobicie z jednoczesnym ukorzeniem przeciwnika, podporządkowaniem swojej woli (*покорить*), a także pewną łatwość w osiągnięciu celu (*пойдут-возьмут*).

Zarówno dla Polski, jak i dla Rosji Tatarzy byli wrogami, najeźdźcami, nękającymi ludy podbite, dlatego ocenianymi negatywnie. Bieg dziejów spowodował jednak, że Polska w walce z koczownikami rzadko odnosiła zwycięstwa. Częściej opędzała się od zagonów tatarskich. Przodkowie Rosjan pokonali ich na Kulikowym Polu, nie wyzwoliwszy się wprawdzie całkowicie z zależności tatarskiej, ale łamiąc ich potęgę. W następnym etapie zajęli Kazań, Syberię i skolonizowali Krym, osiągając tym samym wymierne zdobycze terytorialne.

Kozacy / Ukraińcy

Ukraina jako państwo występuje w przysłowiach, powiedzonkach i „skrzydlatych słowach” w zasadzie dopiero od czasów B. Chmielnickiego. Wcześniej ziemie te określane były jako Ruś, a część ludności zamieszkującej te tereny kojarzono z hajdamakami albo kozakami. W historii języka polskiego *hajdamacy* utożsamiani są z Kozakami Zaporoskimi (L). Był to lud napadający zniemacka, rozbójniczo, dla łupów (Wój, II, s. 3). Najlepiej widać to w rymowance: *Dla Kozaka największa uciecha: co napadnie, schować do miecha* (M, s. 177). Z opisu tego wyłania się postać wolnego Kozaka, który robi, co chce, rabuje, co chce i gdzie chce (Wój, III, s. 60). Kontakty Polski z Ukrainą są niełatwe do prześledzenia, tym bardziej że mieszkańcy wschodnich ziem Rzeczypospolitej nazywani byli Rusinami. W związku z tym trudno zdecydować, której nacji wschodniosłowiańskiej dotyczy dana całość. Należy sądzić, że paremie zawierające element *ruski* nie dotyczą Rosjan. Dodatkowo świadczy o tym fakt, że nie ma w nich mowy o konfliktach zbrojnych, napaściach itp., z czego prosty wniosek, że Polacy nie mieli zatargów z Rusinami.

Kozacy w rosyjskich paremiach występują albo jako grabieżcy: *Козаки в Запорогах — что пни при дорогах* (kto nie edet mimo, того i зацепят); *На корме атаман с веслом, на носу есаул с ружьем* (разбойничье); albo jako wrogowie klasowi: *Бились с нами атаманы да паны, да потеряли свои штаны* (ИПП, s. 178), najczęściej jednak jako sprzymierzeńcy: *Пришли казаки с Дону да погнали ляхов до дому*. Można nawet zauważyć pewną zmianę w ich ocenie, potwierdzoną przez A. Suworowa: *Козаки — глаза и уши армии*. Początkowo postrzegani byli przez Polaków i Rosjan jednakowo. Dopiero po powstaniu B. Chmielnickiego, po akcie «воссоединения с Россией» i zasileniu armii rosyjskiej (przy czym nie chodzi tu tylko o Kozaków Zaporoskich) uzyskali jako „swoi” konotację pozytywną. W paremiach Ukraińcy odróżniani są od Kozaków, w każdym razie nie są z nimi utożsamiani. W słowniku W. Dala obdarzeni zostali żartobliwą nazwą *хохлы*, niewystępującą w kontekście działań zbrojnych. Konflikty z Kozakami nie znalazły odzwierciedlenia w postaci upamiętnienia zwycięskich walk.

Szwedzi

Obowiązująca od końca XVI wieku zasada wyboru monarchy sprawiła, że Polska wchodziła w kontakty z narodami dość odległymi terytorialnie. Mam tu na myśli Szwedów. Królowie z dynastii Wazów uwikłali Polskę w walki o tron szwedzki i wyniszczającą kilkuletnią wojnę. Był to okres grabieży, również na tle wyznaniowym, łupienia kraju i złego traktowania ludzi. Z paremii można wywnioskować, że Szwedzi kojarzeni byli najczęściej z artylerią: *Czarny (brudny) jak Szwed; zesmrodził się jak Szwed*; i poruszali się po zajęтым terytorium bezkarnie: *Łazi po świecie, jak Szwedzi po Polsce* (B, s. 181). Oddźwięki najważniejszego wydarzenia wojny polsko-szwedzkiej — uwiecznionego przez H. Sienkiewicza w *Potopie* — znajdujemy w porównaniu: *Tak trudno jak Częstochowy obrońić* (Wój, III, s. 103), choć prawdopodobnie Polakom sprzyjały czasem warunki naturalne, co znalazło odzwierciedlenie w porównaniu: *Zginął jak Szwed w Kampinoskiej Puszczy*. Darmo jednak szukać tego faktu w opisie działań wojennych. Prawdopodobnie chodzi zaledwie o drobny epizod. Dla porządku trzeba również odnotować inne połączenie o charakterze stałym: *Przepadł jak Szwed pod Poltawą*, które odnosi się do klęski zadanej Karolowi XII przez Piotra I w roku 1709. W wersji oryginalnej brzmi ono: *Пропал (ногиб) как швед под Полтавою*. Fakt ten nie ma bezpośredniego związku z Polską, natomiast dla Rosji jest to podkreślenie zwycięstwa nad niepokonanym dowódcą najlepszej w owych czasach armii w Europie. Porównanie to używane jest do dziś w znaczeniu metaforycznym dla określenia totalnej klęski, co podkreślają czasowniki (*пропал, ногиб*), za którymi stoi fakt unicestwienia wroga. Sukcesy w wojnie ze Szwedami obrazuje po stronie polskiej jedynie obrona Częstochowy. Wyrażenie o randze historycznej, zupełnie dziś zapomniane. Po stronie rosyjskiej nie ma obrazu udręczonego kraju, jest natomiast całkowite zwycięstwo.

Turcy

Zatargi i wojny Rzeczypospolitej z Turcją nasilały się od czasów dołączenia do korony Wielkiego Księstwa Litewskiego i trwały do czasu rozbiorów. Zbrojne spotkanie z Turkami ilustruje wyrażenie niepewnego pochodzenia *Pod Warną poginęli nasi marno* (B, s. 205). Upamiętnia ono klęskę Władysława Warneńczyka w 1444 roku. Najważniejszym jednak wydarzeniem związanym z historią konfliktów z Turkami jest odsiecz wiedeńska, zwana też wiktoria wiedeńską. Pokonanie Turków przez wojska polskie i sprzymierzone, dowodzone przez hetmana J. Sobieskiego, ma w paremiach dwa oblicza. Z jednej strony utrwalona zosta-

ła ranga tego wydarzenia jako aktu obrony chrześcijaństwa: *Za króla Jana wiara nasza ratowana* (M, s. 181), natomiast z drugiej — przekazano refleksję zawierającą pewne przewartościowanie: *Tyle warto co się bić za Wiedeń*, czyli nie warto, co nawiązuje do opłakanego stanu wojska po odsieczy wiedeńskiej (Wój, III, s. 117). Zwycięstwo, które miało podnieść rangę Polski w Europie, zostało niedocenione, poszło w zapomnienie. Wśród paremii rosyjskich na uwagę zasługuje okrutny obraz walki z czasów wojny rosyjsko-tureckiej, przedstawiony w dwuwierszu: *Турки падают как чурки; а наши, слава Богу, стоят безголовы*. Tego samego okresu, w pewnym przybliżeniu, dotyczy powiedzonko: [...] *времен Очакова и покорения Крыма*, upamiętniające walki o Açı Kale (Oczaków) — bazę tureckich sił morskich. Połączenie Oczakowa i Krymu w jednym wyrażeniu, choć znajdują się one w różnych miejscach i w różnym czasie były zdobyte, wskazuje na jakieś fakty, zaistniałe dawno (choć to pojęcie względne), daleko na południu, oceaniane i postrzegane z perspektywy Sankt-Petersburga. W języku polskim kontakty z Turcją podsumowuje gorzka refleksja, natomiast w języku rosyjskim paremie dotyczące kontaktów z Turkami są nieliczne i nie upamiętniają, nie wiedzieć czemu, wielu zwycięstw nad armią turecką. Sentencje polskie obecnie nie funkcjonują już jako żywe przysłowia, natomiast ostatnie z omawianych wyrażień, przybliżone naszym czasom przez A. Gribojedowa w latach dwudziestych XIX wieku, jest aktywne w języku rosyjskim do dziś.

Francuzi

Okres rozbiorów nie sprzyjał powstawaniu przysłów i powiedzonek, ale cesarz Francuzów, powołując do życia Księstwo Warszawskie, zasłużył sobie na wdzięczność i pamięć Polaków. Znaczenie Napoleona dla Polski podkreśla aforyzm: *Bóg jest z Napoleonem, Napoleon z nami*, wywodzący się z naszej eposy narodowej. Wyrażenie to, z jednej strony, potwierdza znaną zasadę, że Bóg prowadzi do zwycięstwa walczącego w słusznej sprawie, z drugiej — wskazuje na poczucie jedności Polaków z Napoleonem w walce przeciwko wspólnemu wrogowi. Na uwagę zasługuje również refleksja z okresu upadku autorytetu: *Brał i Napolion czasem po tebinkach*, upamiętniająca jego klęskę pod Waterloo. Do sytuacji zaistniałej w czasie „bitwy narodów” w 1813 roku nawiązuje epigramat: *Książę Józef Poniatowski tego Niemców kropił, ale to nieszczęście, że się nam utopił* (P-P, s. 78). Książę utonął w nurtach Elstery, a na terytorium Niemiec jako sojusznik Francuzów walczył z Niemcami (zob. Niemcy).

Kompletne udokumentowanie w paremiach znajduje wyprawa Napoleona na Rosję, a przede wszystkim obrona kraju i walka z nieprzyjacielem, najczęściej partyzancka. Zwycięstwo nad armią francuską ilustruje około 30 przysłów, z których

można dowiedzieć się o dowódcy: — *Пришел Кутузов бить французов* (МС, с. 36), o rozmiarach najważniejszej bitwy: — *От бородинской пушки под Москвой земля дрожала*, o zdarzeniach w teatrze działań wojennych: — *Отогрелся в Москве, да замерз на Березине; Сам себя сжег француз, сам и подморозил* (АМ); *Замерз как француз*; o trudnościach z aprowizacją: — *Голодный француз и вороне рад*, o sposobie prowadzenia walki: — *Докалывай француза вилами*, albo *На француза и вилы — ружье*, w tym o postępowaniu z jeńcami: — *Я тебя, как француза, живьем закопаю*. Przysłowia obrazują walkę straszną i bezlitosną. Niektóre z nich zawarte są w zbiorach wydawanych w latach sześćdziesiątych—siedemdziesiątych XX wieku. Polskie wyrażenia, z wyjątkiem jednego, obrazującego wiarę w Napoleona, dokumentują klęski (Waterloo i Elstera). Oczeekiwanie Polaków związane z pasmem zwycięstw Napoleona zdecydowanie przeciwstawiają się paremiom rosyjskim, dotyczącym tego samego okresu, eksponującym walkę w słusznej sprawie, drwiącym z najeźdźcy.

Niemcy

Kontakty polsko-niemieckie udokumentowane w przysłowiaach sięgają wieku XI, a walki z Niemcami, prawdopodobnie o Pomorze, upamiętnione zostały w rymowance: *Bolesław Krzywousty narobił z Niemców kapusty*. Samo powiedzonko jest jednak znacznie młodsze, odnotowane w wieku XIX i prześmiewcze w swojej istocie. Natomiast najważniejsze zwycięstwo w dziejach Polski — pokonanie Zakonu Krzyżackiego — znajduje swój ślad zaledwie w kilku słowach, podkreślających wybitność Władysława Jagiełły: *Król Jagiello bił Krzyżaki i pan Krupa chciał być taki, [darmo silisz się nieboże], krupa jagłą być nie może* (OK, s. 169)⁴. Przysłowia i powiedzonka dotyczące naszych zachodnich sąsiadów rzadko miewają konotacje militarne, a przecież różnego typu zatargów w naszej historii nie brakowało. Brak obrazu konfliktu i wojen musi dziwić, a niewiele znaczące ślady wzajemnych kontaktów na tym polu znajdujemy w dwuwierszu: *Niemiec pyszny i hardy rad widzi krwawe boje, lecz pola nie dostoi, bo się Polaka boi* (P-P, s. 63). Tego samego wydarzenia dotyczy: *Więcej stracił Maksymilian pod Byczyną* (B, s. 206). Chodzi o Maksymiliana z dynastii Habsburgów, pretendenta do tronu polskiego, pokonanego w roku 1588. Trudnego do ustalenia okresu dotyczy czterowiersz: *Według swego zwyczaju, przyszli Niemcy do kraju; z dziurami, pludrami, a dzisiaj są panami* (OK, s. 289). Można go oprzeć jedynie na elemencie odzie-

⁴ Według komentarza J. Krzyżanowskiego we fraszce chodzi jedynie o proces niejakiego Krupy z Krzyżakami — instytucją kościelną. Zob. J. Krzyżanowski: *Mądrej głowie dość dwie słowie*. T. 1. Warszawa 1994, s. 248.

ży i odnieść z pewną dozą prawdopodobieństwa do wieku XVII. Wiek XIX ujawnia polską niechęć do ciemniźcicieli — Prusaków: *Książę Józef Poniatowski tego Niemców kropił...* (zob. Francuzi). Negatywnego stosunku nie można jednak zilustrować żadnym przysłowiem, albowiem do czasu I wojny światowej i odzyskania niepodległości w 1918 roku brakowało przysłów i powiedzonek, które dają charakterystyki zaborców. Prawdopodobnie ten wyłom w ciągu uwiecznianych faktów spowodowała skuteczność cenzury⁵. Druga wojna światowa tworzy stereotyp Niemca-hitlerowca, najeźdźcy, co bardziej widoczne jest w piosenkach (zakazanych piosenkach), rymowankach, anegdotach, żartach itp. Okres ten kojarzony jest z osobą Hitlera i upamiętniony w wyrażeniach: *Hitler Hachę wziął pod pachę* (prezydenta Czechosłowacji); *Stanął jak Hitler pod Moskwą* ‘utknął w miejscu’ i gwarowe — *Mo Hitlera na dupie* ‘wrzód’. Czasami jest to odesłanie do odległego terytorium za sprawą gry słów: *Londyn nad Tamizą, gdzie Niemcy nie wliżą*.

Rosja w swojej historii, granicząc z Zakonem Kawalerów Mieczowych, a potem z Prusami, również doświadczała kłopotów, spowodowanych bliskością Niemców. Właśnie w okresie średniowiecznego sąsiedztwa zaistniał konflikt z Krzyżakami (1242 r.), w czasie którego wielką chwałą okrył się książę Aleksander Newski. Bitwa na jeziorze Czudzkim znana jest w historii języka rosyjskiego jako *ледовое побоище*. Określenie to używane jest także obecnie w znaczeniu ‘nieszczęśliwy wypadek, zimą, na lodzie’ albo ‘klęska drużyny hokejowej’⁶. Wiek XVIII przyniósł cały ciąg walk zwany „wojną siedmioletnią”, podczas której Rosjanie po raz pierwszy zajęli Berlin, co upamiętnia dwuwiersz: *Русские прусских бивали, русские в Берлине бывали* (MC, s. 36). Prawdopodobnie również z tego okresu pochodzi powiedzonko *Русский немцу задал перцу*. Są to w zasadzie jedyne językowe ślady zbrojnych konfliktów z Niemcami — Prusakami. Prawdopodobnie w XIX wieku stosunki wzajemne były na tyle przyjazne, że obraz Niemca w przysłowiach zebranych przez W. Dala przedstawia tę nację w dość pozytywnym świetle, czasami tylko zabarwionym lekką kpina z powodu ich odmienności. To pozytywne nastawienie zmieniło się w sposób zdecydowany dopiero w czasie II wojny światowej. Co najważniejsze jednak, w paremiach właściwie nie ma Niemca. Występuje on zaledwie w jednym przysłowiu: *Нажил немец беду в сорок первом году* (MC, s. 36). W innym zastępuje go Prusak: *Был прусак, да попал в просак* (MC, s. 36), ale chyba jedynie z powodu gry słów. Dominujący okazuje się natomiast *фашист*. W dwóch analizowanych zbiorach paremii (MC i ИПП) *фашист* występuje 35 razy. W zasadzie wszystkie powiedzonka są utrzymane w podobnym duchu: *За чем фашист шел, то и нашел; какую яму фашист копал, туда и попал; для фашистов лучше в ад, чем в Сталинград* itp. Kontakty z Niemcami układały się zatem rozmaicie, ale zastąpienie Niemca faszystą pozwoliło na zachowanie naro-

⁵ Lukę tę w nieznacznym stopniu wypełniają m.in.: *Encyklopedia humoru i satyry*. Warszawa 1890—1891; *Encyklopedia humoru i satyry polskiej*. Red. A. Orłowski. Warszawa 1914.

⁶ Por. www.ruscorp.ru.

dowego stereotypu Niemca w nieskażonej postaci⁷. Potwierdzają to w dzisiejszych czasach przyjazne stosunki dwustronne.

Rosjanie (w oczach Polaków)

Polskie zbiorki przysłów, powiedzonek, aforyzmów stanowią niezwykle ubogie źródło do prowadzenia badań na temat kontaktów z Rosjanami. Bytność Polaków w Moskwie w czasie którejs z XVII-wiecznych wojen interwencyjnych potwierdza powiedzonko: *Krzosem (krzesiwem) zapalaj, a Moskwę powalaj* (OK, s. 275). Jest to właściwie „biała plama”. Sytuację tę być może spowodowała cenzura sprawnie działająca w okresie rozbiorów. Okres po II wojnie światowej również nosi piętno tego typu kontroli. Ocena Rosjan i ZSRR zawarta jest głównie w anegdotach, „kawałach”, dowcipach, trudno ją zatem oficjalnie uchwycić⁸. Jedy-nym śladem konfliktu zbrojnego czasów II Rzeczypospolitej jest „18-ta decydująca bitwa w dziejach świata”, bitwa warszawska 1920 roku. Zwycięstwo J. Piłsudskiego zostało w niej — za sprawą daty i zabarwienia ideologiczno-religijnego — przypisane Matce Bożej. Bitwa znana jest jako *cud nad Wisłą*⁹. Innych śladów dokumentujących liczne spotkania zbrojne polsko-rosyjskie nie udało mi się znaleźć. Oczywiście, nie biorę tu pod uwagę powstań i różnego typu zachęt do walki, ponieważ nie dotyczą one bezpośrednio sytuacji starcia powstańców z wojskiem.

Polacy (w oczach Rosjan)

Więcej na temat oceny działań Polaków, ale przez pryzmat rosyjskiego sposobu widzenia świata, można dowiedzieć się z paremii rosyjskich. W. Dal poświęca Polsce i Lachom 17 przysłów, piętnujących głównie złe strony naszego charakteru. Pewną historyczną motywację posiadają jedynie: *Экое лихолетье* (или *ляхолетье, панщина* — o polском владычестве) i *Пришли казаки с Дону*

⁷ Dotyczy to wprawdzie Niemców rosyjskich, ale stereotyp ten niewiele się zmienił od czasów W. Dala. Zob. A. Магдесян: *Мир этносов к коллективном сознании и подсознании русскоговорящих*. W: *Kategorie semantyczne w tekście*. Red. P. Czerwiński, E. Straś. Katowice 2007, s. 172.

⁸ Najlepiej oddają to publikacje z początku nowego wieku, zob. J. Bartmiński: *Stereotypy mieszkają w języku*. Lublin 2007.

⁹ Zob. M. Wilamowski, K. Wnęk, L.A. Zyblikiewicz: *Leksykon polskich powiedzeń historycznych*. Kraków 1998, s. 25.

да познали ляхов до дому (oswobodzenie Moskwy od Polaków 1612 r.). Nowe rosyjskie święto upamiętniające to wydarzenie stanowi w paremiach niewiele znaczący fakt. Polacy nie zostali potraktowani — biorąc pod uwagę wielowiekowe sąsiedztwo — w sposób szczególny w przysłowia i powiedzonkach rosyjskich. Należy jedynie domniemywać, że II Rzeczpospolita jest zakamuflowana w powiedzonkach o panach: *Нажил пан себе беду в восемнадцатом году; Как сюда шли паны — надевали жупаны, утекали паны — покидали и штаны* (ИПП, s. 178). Tego typu przysłowia i powiedzonka zgrupowane są najczęściej pod hasłem walki o władzę radziecką i przemieszane z innymi, dotyczącymi klęski „białych”.

Na tle przedstawionego materiału z polskiego punktu widzenia najwyraźniej rysują się kontakty z Tatarami i Szwedami. Polska nie miała szczególnych, godnych uwiecznienia, osiągnąć w walkach zbrojnych. Na przestrzeni jej dziejów dominuje smutek klęsk, obecnych w paremiach od XV wieku. Jedynie trzy zwycięstwa: Jagiełły pod Grunwaldem, Sobieskiego pod Wiedniem oraz Piłsudskiego pod Warszawą są istotnymi wydarzeniami w historii Polski, napawającymi dumą, ale w przysłowia i powiedzonkach nie poświęca się im szczególnie dużo uwagi. Nie przetrwały one również do dziś w minimum paremiologicznym. Tylko „cud nad Wisłą”, być może z powodu długiego okresu przemilczania tego wydarzenia w historii Polski, zyskał teraz żywotność. Język polski w swojej warstwie paremiologicznej tych nielicznych zwycięstw nie tylko nie sławi, ale obniża ich rangę poprzez pospolitość skojarzenia *Jagielly z jagłą z krupą* (kasza) oraz wskazanie na wątek religijno-chrześcijański „wiktorii wiedeńskiej”¹⁰. Motywy angażowania w walkę sił boskich występują w aforyzmie dotyczącym Napoleona, w literackim opisie obrony Częstochowy, stworzonym przez H. Sienkiewicza i w „cudzie nad Wisłą”. Wzmaga to wrażenie deprecjacji czynnika ludzkiego w dokonaniach zbrojnych istotnych dla historii Europy.

Rosyjski paremiologiczny obraz świata jest znacznie bogatszy od polskiego, co można tłumaczyć tym, że przez cały wiek XIX język rosyjski mógł się rozwijać bez przeszkód. Nie bez znaczenia jest też to, że powiedzonka, przysłowia i aforyzmy w zasadzie nie wychwytyują klęsk. Jedyny motyw pochylenia się nad ofiarami pojawia się przy okazji bitwy na Kulikowym Polu: *He всегда поповым ребятам...*, jednak powiedzonko to już dawno wyszło z użycia. Zmiana semantyki określenia pól bitewnych (*побоище Мамаево* i *ледовое*) pozwala na wyeliminowanie z treści przysłów i powiedzonek stron walczących oraz akcentowanie rezultatów starcia. Z paremii przebija duch walki, zwycięstwa, a zarazem ekspansji terytorialnej (Krym, Syberia). Za najważniejsze dla Rosjan, ze względu na silne działanie konsolidujące, należy jednak uznać obie wojny w obronie ojczyzny (*отечественные*). Potwierdza to największa obfitość powiedzonek odnoszą-

¹⁰ Wyprawa J. Sobieskiego przeciw Turkom była odpowiedzią na prośbę posłów cesarskich: *Ratuj Wiedeń i chrześcijaństwo*. Potwierdza to istniejące do dziś przekonanie o roli Polski jako obrońcy chrześcijaństwa.

nych do czasów napoleońskich i hitlerowskich. Paremie rosyjskie, przedstawione tu w porządku prawie chronologicznym w stosunku do wydarzeń historycznych, pozwalają prześledzić, w jaki sposób przez wieki kształtowało się poczucie dumy narodowej, wywierające krzepiący wpływ na samoocenę rosyjskiej potęgi. Fakty historyczne otrzymują wsparcie ze strony języka, za sprawą powiedzonek z *Mamajem*, *Poltawą*, *Oczakowem*, nie mówiąc już o całej masie paremii doby radzieckiej.

Jak pisze J.S. Bystron, „szybkiej wymianie ulegają zwroty o wątlej tradycji, natomiast silna tradycja może przetrwać mimo zmienionych warunków”¹¹. Najwyraźniej tradycja zwycięstw nie jest tak silnie zakorzeniona w mentalności polskiej, jak w rosyjskiej. Można to tłumaczyć kompleksami, niską samooceną, ale także tragicznymi doświadczeniami w dziejach polskiej państwowości oraz stereotypami narodowych zrywów, samych powstańców i heroicznie ginących wodzów¹².

Zestawienie polsko-rosyjskie pozwala wskazać istotną rolę dumy narodowej w historycznym kształtowaniu jądra mentalności narodowej. Jej jakość, wysoki poziom wpływa na poczucie wewnętrznej siły, co w ostatecznym rezultacie, jak należy sądzić, przekłada się na mocarstwowość.

¹¹ Zob. J.S. Bystron: *Przysłowia polskie...*, s. 5.

¹² Więcej na ten temat zob. *Mity i stereotypy w dziejach Polski*. Red. J. Tazbir. Warszawa 1991, s. 9—25.

Эва Стрась

Вооруженные конфликты и национальный менталитет поляков и россиян

Резюме

В настоящей работе представлены результаты исследований из области языковой картины мира и национальных стереотипов. Анализу подвергнуты поговорки польского и русского языков, иллюстрирующие характерный для обеих наций способ восприятия окружающей действительности, называемый менталитетом. Особое внимание уделялось непосредственно связанным с вооруженными конфликтами победе и поражению, поскольку именно победа влияет на чувство национальной гордости. В свою очередь, эта последняя создает основу для роста сознания собственной силы, а впоследствии — державности.

Результаты исследования позволяют прийти к выводу о том, что победа в большинстве случаев отражается в русской языковой традиции, на что имеют непосредственное влияние как исторические события, так и своеобразная наслаждаемость побежденным противником.

Ewa Straś

Armed conflicts and the national mentalities of Poles and Russians

Summary

The work presents research findings of the border studies concerning linguistic worldview and national stereotypes, based on Polish and Russian maxims, both of which illustrate, characteristic for the nations in question, ways of perceiving reality. Special attention was paid to the issues of victories and defeats inscribed in the scenario of an armed conflict. For a simple reason that a victory has a direct influence on the feeling of national pride, which triggers the grow of belief about one's country power.

The research findings allow to conclude that victories are expressed in Russian linguistic tradition to a higher degree, which results from both: historical events and a peculiar custom to savour defeating of the enemy.